

Franciszka — Anna Piwkowska

Franciszka Anny Piwkowskiej była lutową lekturą Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki. Powieść ta w 2014 r. zdobyła tytuł Książki Roku Polskiej Sekcji IBBY. Czy zasłużenie? Klubowiczki postanowiły same to ocenić.

Główną bohaterkę — tytułową Francyszkę — poznajemy w momencie, gdy jej mamę zabiera pogotowie. To traumatyczne doświadczenie dopełnia jeszcze fakt, że dziewczyna musi zamieszkać u babci, której do tej pory nie znała. „Ale nie ma człowieka, który przeżyłby życie i nigdy nie odwiedził nocnej wyspy. Panuje tam ciemność, choroby strach i cierpienie”. Franciszka właśnie znalazła się na tej „nocnej wyspie”.

Choroba mamy, tęsknota, samotność, niepewność... to problemy, z którymi musi się zmierzyć w ciągu kilku miesięcy. Trudne relacje z „babskiem” dodatkowo przygnębiają bohaterkę. Ukojenie w tych ciężkich chwilach przynosi jej... poezja. Franciszka podejmuje pierwsze próby pisarskie. Z dyskretną pomocą babci odkrywa twórczość uznanych poetek: Safony, Hildegardy z Bingen, Haliny Poświatowskiej, Anny Achmatowej, Emily Dickinson. Poezja pozwala jej oswoić strach, uporządkować emocje. Ale nie tylko Franciszce jest trudno. Z narracji prowadzonej przez Ewę dowiadujemy się, co było przyczyną konfliktu między mamą Franciszki a jej babcią. Obie kobiety kilkanaście lat temu bardzo się skrzywdziły. Natasza zerwała kontakt z matką, gdy ta nie zaakceptowała jej związku ze starszym i żonatym mężczyzną. Ewa, choć nie była dobrą matką, długo nie mogła się pozbierać po odejściu córki. Według klubowiczek rozdziały pisane z perspektywy Ewy są bardzo dobre. Widać, że autorka nie boi się trudnych tematów i że nastoletnich czytelników — bo przecież do nich kieruje tę powieść — traktuje bardzo poważnie.

Lektura porusza także temat wielokulturowości i tolerancji. Franciszka, uczęszczając do szkoły wielokulturowej, styka się z zachowaniami rasistowskimi wobec czarnoskórej koleżanki Sorai, ale nie pozostaje wobec nich bierna. Mimo tak wielu obyczajowo-społecznych problemów książkę Anny Piwkowskiej czyta się z przyjemnością. Nieśpieszne tempo akcji, delikatność w opisywaniu trudnych tematów, a jednocześnie wyrazistość bohaterów to niewątpliwie atuty tej lektury. Według Juliusza Kurkiewicza to „uroczo staroświecka opowieść”. Podpisujemy się pod tą opinią i zachęcamy do lektury *Franciszki*.

